

# Andrzej Piaseczny i Kacper Dworniczak, Kłopoty

Chodź, usiądźmy sobie razem  
Zastanówmy się  
W końcu zimą pada, ale  
To już piąty dzień  
Tu prezentów jeszcze w szafie  
Nikt nie schował więc  
Niech nie pada nam za ładnie, bo  
Jak to skończy się, kto wie?

Co stanie się dalej  
Gdy z nieba spadnie  
Cały już na te święta śnieg  
Jak w niebie nie mają lodówki żadnej  
Czy też będą w niebie pierza drzeć?

Kiedy pada tak i pada, pada  
Popatrz mamy już  
Całkiem ładny śniegu nadmiar  
Ale czy, czy też spadnie znów?

Co stanie się dalej  
Gdy z nieba spadnie  
Cały już na te święta śnieg  
Jak w niebie nie mają lodówki żadnej  
Czy też będą w niebie pierza drzeć?

Co stanie się dalej  
Gdy wszystkie spadną płatki  
Co o szyby dzwonią też  
Czy z nieba polecą  
Jak na śniadanie płatki lukrowane  
Kiedy spadnie śnieg

Jeśli puch biały ludzi zmienia  
Niech pozmienia ich na święta  
Żeby w oczach ludzi zapamiętać  
Ten cudowny blask  
Ten cudowny blask

Co stanie się dalej  
Gdy z nieba spadnie  
Cały już na te święta śnieg  
Jak w niebie nie mają lodówki żadnej  
Czy też będą w niebie pierza drzeć?

Co stanie się dalej  
Gdy wszystkie spadną płatki  
Co o szyby dzwonią też  
Czy z nieba polecą  
Jak na śniadanie płatki lukrowane  
Kiedy spadnie śnieg